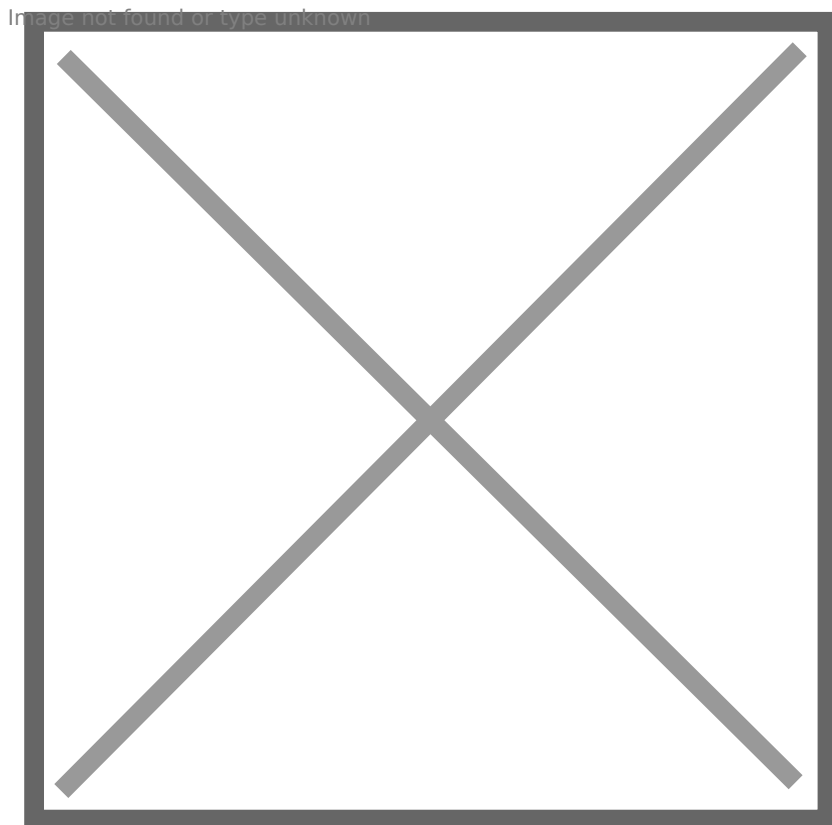


Amerykanie odnaleźli rosyjskiego satelitę

#Astronautyka #Strategia i polityka 20 sierpnia 2011

Radary amerykańskiego systemu śledzenia obiektów kosmicznych odnalazły zaginionego po nieudanym starcie rosyjskiego satelitę Ekspress-AM4 i blok przyspieszający Briz-M.



Satelita komunikacyjny Ekspress-AM4, zbudowany na bazie europejskiej platformy .Eurostar-3000 przez Ośrodek im. Chuniczewa i EADS Astrium, wystartował 18 sierpnia o 1:25 czasu moskiewskiego z kosmodromu Bajkonur z pomocą rakiety nośnej Proton-M. Na właściwej orbicie miał znaleźć się po 5-krotnym uruchomieniu silników bloku przyspieszającego Briz-M. Silniki włączyły się tylko 4

razy, po czym łączność z satelitą została przerwana. Po kilku godzinach od startu satelita został uznany za zaginiony.

19 sierpnia wieczorem nieoficjalne źródła w Roskosmosie podały, że satelita i blok przyspieszający zostały odnalezione przez amerykański system obserwacji Kosmosu podległy NORAD. Oba obiekty znajdują się na różnych orbitach. Rosjanie oceniają, że Ekspress-AM4 ma za mało paliwa, by trafić na właściwą orbitę.

To duży cios dla rosyjskiego programu kosmicznego. Przepustowość 63 transponderów satelity Ekspress-AM4 wynosi ok. 1/3 wszystkich 11 obecnie używanych rosyjskich satelitów teletransmisyjnych. Miał on zapewnić transmisję sygnałów cyfrowych, w tym telewizji cyfrowej, na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Zbudowanie nowego satelity podobnego typu zajmie co najmniej 2 lata. Satelita był ubezpieczony na 7,5 mld rubli.



Satelita komunikacyjny Ekspress-AM4, zbudowany na bazie europejskiej platformy Eurostar-3000 przez Ośrodek im. Chruniczewa i EADS Astrium, wystartował 18 sierpnia o 1:25 czasu moskiewskiego z kosmodromu Bajkonur z pomocą rakiety nośnej Proton-M. Na właściwej orbicie miał znaleźć się po 5-krotnym uruchomieniu silników bloku przyspieszającego Briz-M. Silniki włączyły się tylko 4 razy, po czym łączność z satelitą została przerwana. Po kilku godzinach od startu satelita został uznany za zaginiony.

19 sierpnia wieczorem nieoficjalne źródła w Roskosmosie podały, że satelita i blok przyspieszający zostały odnalezione przez amerykański system obserwacji Kosmosu podległy NORAD. Oba obiekty znajdują się na różnych orbitach. Rosjanie oceniają, że Ekspress-AM4 ma za mało paliwa, by trafić na właściwą orbitę.

To duży cios dla rosyjskiego programu kosmicznego. Przepustowość 63 transponderów satelity Ekspress-AM4 wynosi ok. 1/3 wszystkich 11 obecnie używanych rosyjskich satelitów teletransmisyjnych. Miał on zapewnić transmisję sygnałów cyfrowych, w tym telewizji cyfrowej, na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Zbudowanie nowego satelity podobnego typu zajmie co najmniej 2 lata. Satelita był ubezpieczony na 7,5 mld rubli.